

Min. Mołotow opuścił Stany Zjednoczone

NOWY JORK
DNIA 29 bm. z Nowego Jorku wyjechała w drogę powrotną do kraju delegacja ZSRR, która brała udział w juższej sesji ONZ. Na czele delegacji — jak wiadomo — stał pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow.

Przed odjazdem W. M. Mołotow złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Przed wszystkim składam wam podziękowanie za wielką gościnność i względy okazane delegacji Związku Radzieckiego.

Przekonałem się, że tu w Stanach Zjednoczonych Ameryki tak jak i w Związku Radzieckim jest wielu, bardzo wielu ludzi, którzy pragną, by narody żyły wspólnie w pokoju i przyjaźni.

Niech mi będzie wolno życzyć na rodowi amerykańskiemu pomyślności i rozkwitu”.

Marynarze radzieccy za zgodą strajkujących dokerów angielskich dopomogli w wyładunku łodzi ekipy radzieckiej w Henley

LONDYN (Obsl. wł.)

W DNIU 13 czerwca przybył do Londynu statek radziecki „Strela”, który przywiózł m. in. łodzi wioślarszy radzieckich, mających wziąć udział w 116 dorocznych regatach w Henley pod Londynem. Wobec strajku dokerów londyńskich statek nie mógł jednak wyładować swojego ładunku i wioślarze radzieccy pozostali bez swych łodzi. W związku z tym zostali wycofani z tegorocznych zawodów.

W dniu wczorajszym, po rozpoczęciu konkurencji, organizatorzy zwrócili się do kierownictwa wioślarszy radzieckich z prośbą by koniecznie wzięli oni udział w zawodach. Kierownik ekspedycji radzieckiej, chcąc pójść na rękę organizatorom zawodów, dla których brak na starcie osad radzieckich był wielką stratą, porozumiał się ze Związkiem Zawodowym Dokerów. Związek Dokerów zezwolił wyjątkowo załadować statek „Strela” na wyładunek przez nią łodzi wioślarszy radzieckich.

W ten sposób wioślarze radzieccy otrzymali swoje łodzie. Przewieziono je ciężarówkami z portu londyńskiego do Henley i wioślarze radzieccy wezmą udział w dalszych konkurencjach zawodów. (h.)

(O wynikach w pierwszym dniu zawodów w Henley piszemy na str. 4).

120 dzieci pracowników budowlanych wyjechało na kolonie

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wyjechało na pierwszy turnus kolonii letnich do Jasienicy pow. Brzesko 120 dzieci Jaworznickiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Są to dzieci pracowników administracji tego zjednoczenia, mieszczące się w Krakowie oraz podległych jej budów, rozsiadanych po całym województwie.

Kolonia zorganizowana będzie w Państwowym Domu Dziecka. Dzięki kapitałowi remontowi, przeprowadzonemu przez zjednoczenie, pomieszczenia domu znacznie się zwiększyły. Gdy dotychczas mogło w nim przebywać 78 dzieci, to we wrześniu, po zakończeniu kolonii, ilość jego małych mieszkańców wzrośnie do liczby 120. (l.)

Delegacje zagraniczne przybywają na otwarcie MTP

W DNIU 29 bm. przybyły do Warszawy delegacje rządowe Chińskiej Republiki Ludowej oraz Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej. Po pobycie w Warszawie delegacje udadzą się do Poznania w celu wzięcia udziału w uroczystym otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Delegacja chińskiej przewodniczy wiceminister Komunikacji Czu Lindy. Na czele delegacji koreańskiej stoi minister Handlu Zagranicznego Din Ban-hu.



Samochody produkcji angielskiej są już w Poznaniu. (Foto — CAF)

Echo

KRAKOWSKIE

Rok X Kraków, Piątek, 1 lipca 1955 r.

Nr 155

Szereg doniosłych problemów międzynarodowych

można rozwiązać w drodze rokowań

Apel Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju

w związku ze zbliżającą się konferencją szefów rządów czterech mocarstw

HELSINKI

ŚWIATOWE Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach uchwaliło na swym końcowym posiedzeniu apel, w którym m. in. czytamy:

Przemysł węglowy wykonał przed terminem półroczny plan wydobycia węgla

W ŚRODĘ 29 bm. o godz. 13 przebiegł węglowy donioślik o przedterminowej realizacji półrocznego planu wydobycia węgla. Do końca bm. górnicy kopalni wydobędą kilkadziesiąt tys. ton węgla dodatkowego.

Najlepsze wyniki w bież. półroczu osiągnęły kopalnie dwóch zjednoczeń — jaworznicko-mikolowskiego i dąbrowskiego, które swoje miesięczne zadania produkcyjne wykonywały przeciętnie w 103 proc. Do najlepiej pracujących w całym przemyśle węglowym zaliczyć należy grupę 10 produkujących kopalni, obejmującą kopalnie: „Ignacy”, „Janina”, „Gen. Zawadzki”, „Piast”, „Dymitrow”, „Człapa”, „Julian”, „Gottwald”, „Komuna Paryska” i „Ludwik”. Przeciętnie wykonywały one swoje zadania produkcyjne w 107 — 115 proc.



Imprezy „Dni Krakowa”

Dużym powodzeniem cieszy się wesołe widowisko żakowskie w Barbakanie pl. „O polskim Scyluruse i trzech synach koronnych” piora Jana Jurkowskiego.

Widowisko to przygotowała z okazji festiwalu „Dni Krakowa” młodzież Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej oraz Akademii Sztuk Plastycznych.

Przedstawienia odbywają się co dzień o godz. 20.30.

Drugie w tym roku żubrzątko urodziło się w Białowieży

W REZERWACIE żubrów w Puszczy Białowiejskiej urodziło się ostatnio drugie w tym roku żubrzątko, które otrzymało nazwę „Pokus”. Jest ono, jak również i jego matka „Polatucha” odczone przez pracowników rezerwatu trokiewskiego. Tak więc liczba żubrów w rezerwacie białowiejskim wzrosła do 32.

Zgodnie z przepisami Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubrów, przynależące na świat żubrzątko otrzymuje nazwę zaczynającą się od dwóch pierwszych liter nazwy państwa w którym się urodziło.

Tak więc żubry urodzone w Polsce otrzymują nazwy zaczynające się na „po”, „Poranek”, „Polatucha” i ostatnio „Pokusa”.

ŚWIATOWE Zgromadzenie Sił Pokoju, które skupiło przedstawicieli 68 krajów, dało pewność, że mimo głębokich rozbieżności, mimo różnicy poglądów, możliwe jest osiągnięcie porozumienia co do wielu doniosłych problemów, i że już dziś można rozwiązać szereg kwestii w drodze rokowań.

Zgromadzenie w Helsinkach wykazało, że jeśli konferencja czterech mocarstw będzie się liczyła z opinią publiczną, to stanie się ona pierwszym etapem budowy systemu gwarantującego bezpieczeństwo wszystkim państwom europejskim i umożliwiającego wdrożenie na drogę ścisłej współpracy gospodarczej i kulturalnej. Zbudowanie takiego systemu wiąże się ze zjednoczeniem Niemiec nie należących do żadnej koalicji militarnej, Niemiec, zabezpieczonych przed odrodzeniem się militarizmu.

W tymże duchu konferencja czterech mocarstw winna przygotować w drodze rokowań wycofanie wojsk obcych z chińskiej wyspy Tajwan (Formoza). Konferencja powinna się zająć także o ścisłe przestrzeganie porozumień genewskich w sprawie Indochin. Powinna ona umożliwić Organizacji Narodów Zjednoczonych wdrożenie na drogę powszechności przez włączenie w poczet swych członków Chińskiej Republiki Ludowej.

Ale istnieją jeszcze siły, którym odpowiada zimna wojna, i które przeciwdziałają zbliżeniu między czterema mocarstwami. Zgromadzenie w Helsinkach wzywa opinię publiczną wszystkich krajów świata, by przeciwstawiła się tym siłom i udzieliła poparcia uczestnikom rokowań.

Dzieło pokoju uwiecznione zostanie sukcesem, jeżeli milujące pokój siły, stawiające sobie takie za-

KZF produkują witaminę »C« z polskiego Sorbitu

O produkcji witaminy C, wytwarzanej w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych, niezbędny jest cukier proszowy, tzw. Sorbit, sproszkowany dotychczas z zagranicy.

Gdy przed półtora rokiem wprowadzono w KZF produkcję witaminy C, nie uruchamiano równocześnie produkcji Sorbitu, a to z tego względu, że proces ten jest technicznie bardziej skomplikowany i wymaga wykonania wielu prób mechanicznych, wytrzymałościowych, urządzeń zabezpieczających itp.

Obecnie jednak, gdy w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych wytwarzanie witaminy C przebiega już sprawnie i bez większych trudności, przystąpiono do uruchomienia produkcji Sorbitu.

Całość prac mechanicznych została zakończona w drugiej dekadzie maja br. po czym powołano zespół uruchamiający produkcję w ramach rozruchu technologicznego.

Po dokonaniu kilku próbnych szarż produkcji tego surowca okazało się, że dają one wyniki zadowalające.

Będziemy więc mogli wytwarzać Sorbit w kraju, a tym samym niezależnie się od dostaw z zagranicy.

Odpowiedzialnymi za przebieg prac związanych z uruchomieniem produkcji tego surowca są: naczelny inż. Lubomir Berezowski, kierownik Instytutu Farmaceutycznego Oddział Kraków mgr Tadeusz Richter, główny technolog KZF inż. Seweryn Zajac, inż. bhp mgr Aleksander Krawczyk, kierownik wydziału witamin, mgr Edward Smolik i kierownik wydziału witamin C mgr Bronisław Oleksiak. (l.)

jutro 6 stron

Cena 20 gr.

Entuzjastyczną i potężną manifestacją woli kontynuowania walki o pokój

zakończyły obrady w Helsinkach Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju

HELSINKI

W ŚRODĘ 29 bm. odbyło się końcowe plenarne posiedzenie Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju pod przewodnictwem delegata Chińskiej Republiki Ludowej Kuo Mo-ko. Na sali panuje uroczysty nastrój.

Przewodniczący udziela najpierw głosu gubernatorowi Mellti (Finlandia) jako przedstawicielowi kraju, który gości Zgromadzenie. Mellti podkreślił radość narodu fińskiego z powodu zwołania Zgromadzenia właśnie w Helsinkach.

Następnie przemawiają kolejno sprawozdawcy komisji. Wszyscy oni stwierdzają, że dzięki dobrej woli delegatów uczestniczących w obradach komisji, zdołano — mimo znacznych nieraz rozbieżności — osiągnąć porozumienie w sprawach zasadniczych.

Magnad Saha (Indie) składa sprawozdanie komisji do spraw rozbrojenia i broni atomowej. Komisja jednomyślnie postanowiła, iż należy bezwzględnie walczyć o zakaz broni atomowej, o zniszczenie jej zapasów, jak również o wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych.

Komisja zaproponowała, by dzień 6 sierpnia, tj. dzień, w którym zrucono bombę atomową na Hiroszimę, uznać za dzień walki przeciwko bro-

ni atomowej oraz by dążyć do zwołania konferencji w sprawie redukcji zbrojeń.

W imieniu komisji bloków militarnych i bezpieczeństwa składa sprawozdanie Jacques Madaule (Francja). Oświadczył on, że komisja powołała trzy podkomisje do spraw bezpieczeństwa w Europie i problemu Niemiec, do spraw bezpieczeństwa w Azji oraz do spraw Organizacji Narodów Zjednoczonych i zachowania pokoju.

Pierwsza podkomisja jednomyślnie stwierdziła, że należy bezwzględnie prowadzić we wszystkich krajach propagandę przeciwko tworzeniu bloków wojskowych, gdyż zagrożają one pokojowi i bezpieczeństwu narodów oraz są sprzeczne z Kartą NZ.

Podkomisja do spraw bezpieczeństwa w Europie uważa, że należy oprócz powszechnego bezpieczeństwa zbiorowego w Europie na tych zasadach, które zostały ustalone na konferencji w Bandungu, a następnie w czasie rokowań w Belgradzie. Podkomisja wypowiedziała się również jednomyślnie na rzecz zjednoczenia Niemiec.

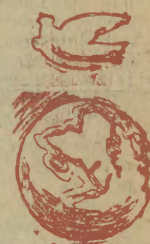
Podkomisja do spraw bezpieczeństwa w Azji wypowiedziała się za przyznaniem Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych, za przyłączeniem Tajwanu do ChRL, za pozostawieniem układów genewskich o rozejmie w Indochinach, za zwołaniem konferencji państw zainteresowanych w sprawie Korei, za pokojowym rozwiązaniem problemu terytorium Goa, zachodniego Iranu itd.

Sprawozdanie z prac komisji suwerenności narodowej i pokoju złożył Saleh Akil (Syria), komisji problemów ekonomicznych i społecznych — Josue de Castro (Brazylia), komisji wymiany kulturalnej — Leonida Rapaci (Włochy), komisji do spraw wychowania i młodzieży — pani Reyerson (Kanada), komisji współpracy i akcji sił pokoju — Ambrogio Donini (Włochy).

Następnie sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte złożył sprawozdanie komisji mandatowej.

(Dokończenie na str. 2)

»Echo« Festiwalu Młodzieży i Studentów



Przedstawiciele krajów arabskich przed wejściem do hali, w której odbywa się Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju. (CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

MARIAN PODKOWINSKI
TELEFONUJE Z BERLINA:

Wzoruując się na kryminalnych filmach amerykańskich młodzież zachodnio-niemiecka utworzyła bandę która dokonała 400 włamań i rabunków

O

PINIA publiczna Niemiec zachodnich wstrząśnięta jest procesem, jaki od dwóch dni toczy się w Stuttgarcie. Jedenastu młodych przestępców w wieku od 15 do 20 lat odpowiada za 400 włamań i napadów oraz rabunek ponad 100.000 marek.

Banda ta działała w ciągu ostatnich 3 lat na terenie południowo-zachodnich Niemiec, szerząc terror wśród ludności małych miasteczek i wsi. Pod wpływem amerykańskich filmów kryminalnych utworzyli oni bandę, której nadano nazwę „Związek Zorzy”. Banda ta posiadała karabin maszynowy, pistolety oraz palnik gumowy.

Nowych członków do bandy — jak zeznał na procesie jej przywódca, przyjmowano z zachowaniem specjalnego rytuału. Kandydat musiał złożyć przysięgę, że nie zdradzi swoich kompanów, przy czym oznajmiano mu, że za zdradę czeka go śmierć. Przy przyjmowaniu bandy tatuowano mu wielką literę „Z” na prawym ramieniu.

W czasie procesu przesłuchano 80 świadków, przeważnie ofiar rabunkowych napadów „Związku Zorzy”. Bandyci mieli na sumieniu kilka morderstw oraz wiele porańnięć ciężko kobiet i dzieci. Podczas aresztowania znaleziono u nich wiele pieniędzy i kosztowności.

Na marginesie tego procesu prasa niemiecka podaje, że „Związek Zorzy” nie jest bynajmniej wyjątkiem. Na terenie zachodnich Niemiec operuje kilkadziesiąt tego rodzaju band, które grasują po miastach, na autostradach, a niekiedy dokonują włamań do banków i kas oszczędnościowych.

Policja zachodnio-niemiecka nie zajmuje się wcale tymi bandami, natomiast całą swą energię wyładuje w przesładowaniu komunistów, postępowej młodzieży i bojowników o pokój.

82-letni król norweski Haakon złamał nogę w łazience

OSLO
W ŚRODĘ 29 bm. norweski król Haakon uległ poważnemu wypadkowi. Pośliznął się on w łazience i padając złamał nogę. Przewieziono go do szpitala. Król Haakon liczy obecnie 82 lata. W listopadzie br. król Haakon obchodził 60 rocznicę wstąpienia na tron.

Zakończenie obrad w Helsinkach Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Z KOLEI zabiera głos delegat Franciszek D'Amier de la Vigerie odczytując tekst apelu Zgromadzenia w związku z zapowiedzianą konferencją szefów rządów czterech mocarstw w Genewie (streszczenie apelu podajemy oddzielnie). Zebrani przyjmują apel burzą oklasków powstając z miejsc. Po godzinnej przerwie odbyło się głosowanie nad apelem. Po obliczeniu głosów okazało się, że apel został przyjęty jednomyślnie przy jednym tylko wstrzymaniu głosu. Sala reaguje na ten wynik potężną owacją. Uczestnicy Zgromadzenia wchodzi na lawę, powiewając barwnymi pamiętkowymi chustkami, bijąc przez brzo brzo, wznosząc w najgłośniejszy sposób okrzyki na cześć pokoju.

Gdy owacja milknie, na trybunie wchodzi przewodniczący posiedzenia, delegat Chin Kuo Mo-żo. Podsumowując wyniki obrad Zgromadzenia wskazuje on na jego wielki sukces. Bez względu na różnice ras, ustrojów, wyznań i poglądów politycznych — oświadczył mówca — omówiliśmy doniosłe zagadnienia związane z sytuacją międzynarodową.

W niektórych sprawach — mówił dalej Kuo Mo-żo — istniały oczywiste między nami rozbieżności. Dotyczyły one jednakże zagadnień drugoplanowych, zaś w najważniejszych sprawach — w sprawie obrony pokoju i uniemożliwienia wojny — nie było między nami rozbieżności.

Po przemówieniu Kuo Mo-żo na sali wybuchła nowa wielka owacja. Zebrani witali go na cześć narodu chińskiego, na cześć pokoju.

O godzinie 17.10 Zgromadzenie zostało zamknięte, ale zebrani długo jeszcze manifestują wolę kontynuowania walki o pokój. Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach zakończyło się wśród powszechnego entuzjazmu i w atmosferze zbratania wszystkich narodów.

PRZYJĘCIA W HELSINKACH NA CZĘŚĆ UCZESTNIKÓW ŚWIATOWEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI SIŁ POKOJU

HELSINKI

PREMIER Finlandii Kekkonen wydal śniadanie na cześć wielu zagranicznych działaczy społecznych i państwowych, którzy wzięli udział w pracach Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju. Na śniadaniu obecni byli: wicepremier NRD O. Nuschke, przewodniczący Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR W. Łacis, zastępca przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnokrajowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Kuo Mo-żo, minister kultury ChRL Mao Tung, członek Rady Państwa PRL O. Lange, ambasador ZSRR W. Z. Lebediew, ambasador ChRL w Finlandii Czen Sin-zen, gubernator prowincji nylandzkiej w Finlandii W. Melti, sekretarz stanu R. Seppälä, przewodniczący zarządu WOKS prof. A. Denisow, przewodniczący Wszechzwiązkowej Izby Handlowej M. Niestierow i inni.

Naczelnym dyrektorem departamentu szkolnictwa Finlandii Reino Oittinen wydał przyjęcie na cześć pracowników szkolnictwa, którzy wzięli udział w pracach Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju.

Towarzystwo „Finlandia — Związek Radziecki” gościło przedstawicieli z różnych państw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z Indii, Chin Ludowych, Australii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Wietnamu, Austrii, Japonii i wielu innych krajów.

Wykonanie w danym miesiącu podstawowych zadań rzeczowych Usunięcie usterek będą decydowały o premiach dla pracowników budownictwa

LIPCA br. wejdzie w życie uchwała Prezydium Rządu, podjęta w porozumieniu z CRZZ, a dotycząca zmiany zasad premiowania pracowników inżyniersko-technicznych i administracyjnych, zatrudnionych w budownictwie. Uchwała ta ma zasadnicze znaczenie dla podniesienia jakości budownictwa i terminowego wykonania planów przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych.

Dotychczasowe zasady premiowania w budownictwie uzależniały uzyskanie premii od wykonania miesięcznego planu finansowego, do czego od stopnia wykorzystania funduszy przeznaczonych na daną budowę w ciągu miesiąca.

W myśl nowych przepisów, pracownikom budów, oddziałów i kierownictwa robot przysługują premie miesięczne w zależności od wykonania w danym miesiącu podstawowych zadań rzeczowych, wyszczególnionych w planie miesięcznym (określonych obiektów, węzłów, elementów itp.). Zadania te powinny obejmować co najmniej 80 proc. ogólnej wartości robót, przewidzianych planem miesięcznym.

Premia zależy także od usunięcia usterek, które miały być zlikwidowane w danym miesiącu. Przysługująca ona będzie już za wykonaniem planu w 95 proc., a nie jak dotychczas — w 100 proc.

Stwierdzenie złej jakości wykonywanych robót, usterek, niedoróbek z winy wykonawców zobowiązuje dyrekcję przedsiębiorstwa do częściowego lub całkowitego pozbawienia premii.

Przebywający obecnie w Salzburgu premier Nehru zwołał tam konferencję ambasadorów i posłów Indii, akredytowanych w Związku Radzieckim, Polsce, Francji, Niemieckiej Republice Federalnej, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, Włoszech, Egipcie, Austrii i Szwajcarii.

Prasa egipska podaje, że obecnie Stany Zjednoczone i Anglia opracowują plany utworzenia tzw. „pasu afrykańskiego” który ma być częścią składową agresywnego bloku wojskowego Bliskiego Wschodu. W myśl założenia autorów tego planu, „pas afrykański” ma objąć kraje od Abisynii do zachodnich wybrzeży Afryki.

»Dwójkarz« i nikczemny prowokator

Zbrodnicza działalność Jaroszewicza

znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków

Dalszy ciąg procesu przed Wojewódzkim Sądem w Warszawie

W DALSZYM ciągu rozprawy, jaka toczy się przed Wojewódzkim Sądem w Warszawie przeciwko Aliredowi Jaroszewiczowi, oskarżonemu kontynuowaniu zeznań i składaniu wyjaśnień dotyczących swojej działalności okupacyjnej i powojennej.

Narada deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przystąpienia do Unii Międzyparlamentarnej

MOSKWA

29 BM. odbyła się na Kremlu pod przewodnictwem deputowanego M. A. Jasnowa narada deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. W naradzie wzięło udział 133 deputowanych.

Na naradzie rozpatrzone sprawę utworzenia narodowej grupy parlamentarnej ZSRR i jej przystąpienia do Unii Międzyparlamentarnej.

Obecni na naradzie deputowani po stanowili przystąpić do Unii Międzyparlamentarnej oraz utworzyć narodową grupę parlamentarną ZSRR.

Narada uchwaliła apel do wszystkich deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, w którym proponuje, by przystąpili do grupy parlamentarnej ZSRR. Apel stwierdza, że udział grupy parlamentarnej ZSRR w Unii Międzyparlamentarnej wypływa z ducha deklaracji Rady Najwyższej ZSRR, uchwalonej 9 lutego 1955 r. i sprzyjać będzie nawiązaniu bezpośrednich kontaktów między deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR a członkami parlamentów innych krajów.

Na naradzie deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR powzięto uchwałę w sprawie utworzenia grupy parlamentarnej ZSRR w Unii Międzyparlamentarnej oraz wybrano tymczasowe biuro grupy.

JAK wynika z zeznań oskarżonego Jaroszewicza, kłeska wrześniowa i okupacja hitlerowska nie zmieniły kierunku jego działalności. Wespół ze swymi współpracownikami z PZInż. — agentami „dwójki”: Buczyńskim, Eklrem, Brzeskim i innymi zakładał grupę konspiracyjną, której celem było nawiązanie kontaktów z organizacjami lewicowymi.

Grupa Jaroszewicza udało się nawiązać poszukiwane kontakty. Oskarżony wraz ze swymi agentami wdzierał się przy pomocy poznanego w mieście dziedzic Spychalskiego do szeregów Gwardii Ludowej. Równolegle byli „dwójkarze” rozwijali działalność w szeregach ZWZ i w AK.

Jaroszewicz oświadcza, że Spychalski wiedział o jego podwójnej działalności — w GL i w komendzie głównej AK. „Przekazałem Spychalskiemu szereg interesujących go informacji” — mówi oskarżony. Wyjaśnia jednak na pytanie Sądu, że o tym, jakie informacje przekazywał — decydował on sam.

Jaroszewicz zeznał, że zataił przed Spychalskim fakt swej współpracy przedwojennej z II Oddziałem Sztabu.

Jaroszewicz zeznał dalej, że pełnił funkcje sekretarza generalnego przemysłu wojennego w komendzie głównej AK, miał do swej dyspozycji tzw. „oddziały bezpieczeństwa”, które zbierały wiadomości o działaczach i organizacjach lewicowych z terenu fabryk, a w odpowiednim momencie miały — jak się wyraził oskarżony — „zapobiec przejęciu fabryk w konkurencyjne ręce”.

Wkrótce jednak trzeba było działać rozszerzyć. Mocodawcom Jaroszewicza nie wystarczały ogólne wiadomości o komunistach. „Na zebraniu o „Muzyce” zażądano dostarczenia imiennych list członków GL” — stwierdza oskarżony.

„Popadłem znowu w pewne kolizje natury moralnej — mówi następnie Jaroszewicz. — Pracowałem przecież w GL, a powołanie było wiadome, że oddział drugi AK jest powiązany z NSZ-owcami, którzy mordują komunistów. No, ale co miałem robić — ani z jednej, ani z drugiej organizacji nie mogłem się wycofać”.

Jaroszewicz przyznaje, że mimo tych „skrupułów” dostarczał żądanych list z nazwiskami działaczy GL.

Podobnie jak Jaroszewicz, w szeregi GL wcielili się jego kompani z „dwójki”: Buczyński, Lechowicz, Nienaltowski i Eklr. Lechowicz i Nienaltowski pracowali równocześnie w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa, którego komórka pod nazwą „Start” zajmowała się rozpracowywaniem i mordowaniem działaczy lewicowych.

Oskarżony oświadcza dalej, że otrzymał propozycję objęcia funkcji kierownika Urzędu Śledczego PKB, lecz odmówił jej przyjęcia ze względu na nawał pracy, polecając na to stanowisko Lechowicza.

Ustosunkowując się do zarzutów za wartych w akcie oskarżenia, Jaroszewicz zaprzecza, jakoby utrzymywał osobiste kontakty z Pelczyńskim (pseudonim „Grzegorz”) — szefem oddziału drugiego KG ZWZ — oświadcza, iż z Pelczyńskim korespondował w sprawach organizacyjnych.

Oskarżony wypiera się również współpracy z gestapo, twierdząc, iż żadnego gestapowca o nazwisku Werner nie znał, zaś jego znajomy Ryszard Werner, z którym przez jakiś czas mieszkał przy ul. Kwiatowej, był oficerem komendy dywersyjnej AK. Oskarżony przyznaje się jedynie do utrzymywania kontaktu z niejakim inż. Maszewskim, którego żona była volksdeutską, on zaś sam za współpracę z gestapo wyrokem sądu podziemnego został skazany na karę śmierci. Wyrok ten został wykonany.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjalny w zespole „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykając się na nich starzy znajomi: Nienaltowski, Łaszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz. Każdy z nich piastuje poważne stanowisko w administracji państwowej, do której włącznieli się przy pomocy protektora Mariana Spychalskiego lub popierał się samymi sobą. Tak np. — jak zeznał oskarżony — Lechowicz ukołował Nienaltowskiego na stanowisku pełnomocnika Ministra Ziemi Odzyskanych ds. spraw osadnictwa na tych Ziemiach, a komisarza granatowej policji — Jacyne — ukołował w aparacie państwowym oskarżony Jaroszewicz.

„Na jedno z takich zebrzań — zeznał Jaroszewicz — przybył Kochanowicz, który wrócił z Anglii. Referował on wtedy nastroje, jakie panują na emigracji. Wynikało z tego, że w aktualnych warunkach przeciwstawiać się nowemu ustrojowi można tu w Polsce jedynie obejmując stanowiska w aparacie państwowym. Zbrojne prowokacje nie mają szans powodzenia”.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebrzań jako resortowy wice-minister referował sprawę aprobowania i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swej współpracy z „dwójką”.

W odpowiedzi na pytania swego obrońcy oskarżony oświadcza, iż ze-

brania u Lechowicza nie miały charakteru organizacyjnego. Odbywały się one zawsze w formie towarzyskich spotkań.

W DALSZYM toku przewodu Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Świadek Stanisław Mieszkowski zeznał, że w roku 1931, odbywając służbę wojskową w 1 pułku lotniczym w Warszawie, został aresztowany pod zarzutem kolportażu ulotek komunistycznych. Przesłany przez żandarmerię do Samodzielnego Referatu Informacji poznał tam w czasie przesłuchań osk. Jaroszewicza, którego nazywano „szefem”. Świadek stwierdza, że po zwolnieniu z więzienia — przez kilka lat nie mógł dostać żadnej pracy. Nawet jego gospodyni — inwalidka — u której odnajmował pokój, wyrzucała go z domu.

Świadek Ignacy Brzeski, dawny „dwójkarz” i bliski współpracownik Jaroszewicza, występując przed Sądem skarży się na kompletny zanik pamięci; nie może sobie nie przypomnieć zarówno ze swej działalności jako prowokatora i agenta „dwójki”, jak również z działalności oskarżonego Jaroszewicza. Rozpoznał jednak własnoręcznie pisaną do Sądu list, w którym stwierdził m. in.: „Gdy zwolniony zostałem z więzienia w gestapo, gestapowiec Werner oświadczył mi, że wolność zawdzięczałem interwencji Jaroszewicza... I dalej... Jaroszewicz, znany mi jest jako działacz antykomunistyczny, zawsze występujący i działający przeciwko ruchom lewicowym...”.

Kolejny świadek — to współpracownik Jaroszewicza z Referatu Ochrony Przemysłu Zbrojeniowego SRI — Adam Dobrowolski. Opisuje on działalność oskarżonego w SRI i stwierdza, iż Jaroszewicz uważany był przez swych zwierzchników za dobrego fachowca.

Świadek Zygmunt Biliński — były agent SRI — zeznał, iż został zdemaskowany przez „dwójkę” jako agent dostarczający „lipne” informacje Referatowi Narodowociowemu SRI i w związku z tym usunięty z pracy przez kierownika tego referatu Jesionowskiego i jego zastępcę Jaroszewicza. Stwierdza on, iż Jaroszewicz w czasie urlopu Jesionowskiego pełnił w Referacie Narodowociowym funkcję kierownika.

Wiele światła na działalność agentów „dwójki” — zeznał, iż został zdemaskowany przez „dwójkę” jako agent dostarczający „lipne” informacje Referatowi Narodowociowemu SRI i w związku z tym usunięty z pracy przez kierownika tego referatu Jesionowskiego i jego zastępcę Jaroszewicza. Stwierdza on, iż Jaroszewicz w czasie urlopu Jesionowskiego pełnił w Referacie Narodowociowym funkcję kierownika.

Wiele światła na działalność agentów „dwójki” — zeznał, iż został zdemaskowany przez „dwójkę” jako agent dostarczający „lipne” informacje Referatowi Narodowociowemu SRI i w związku z tym usunięty z pracy przez kierownika tego referatu Jesionowskiego i jego zastępcę Jaroszewicza. Stwierdza on, iż Jaroszewicz w czasie urlopu Jesionowskiego pełnił w Referacie Narodowociowym funkcję kierownika.

Koalicja adenauerowska preforsowała w Bundestagu w pierwszym czytaniu zatwierdzenie ustawy o »ochotnikach«

BERLIN

JAK już podawaliśmy, w Bundestagu toczyła się debata nad projektem ustawy o ochotnikach do armii zachodnio-niemieckiej. W poniedziałek i wtorek odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy. Podczas dyskusji nad kwestią, czy ustawa powinna być odrzucona, czy przekazana do rozpatrzenia odpowiedniej komisji Bundestagu, szereg deputowanych stwierdziło, iż ludność Niemiec zachodnich przeciwstawia się planom remilitaryzacji.

Zwolennikom jak najszybszej odbudowy Wehrmachtu udało się preforsować w głosowaniu projekt ustawy. Koalicja adenauerowska postanowiła przekazać projekt komisji wojskowej Bundestagu w celu dalszego opracowania. Po rozpatrzeniu i uzupełnieniu projektu przez komisję odbędzie się drugie czytanie.

BERLIN

AGENCJA ADN podaje, powołując się na źródła amerykańskie, że w wtorek przybyli do Bonn przedstawiciele rządu USA i dowódca wojsk amerykańskich. Celem tej wizyty ma być narada z rządem bońskim w sprawie amerykańskich dostaw broni dla zachodnio-niemieckiej Wehrmachtu.

W czwartek po południu przedstawiciele amerykańscy podpisali z rządem bońskim układ w sprawie dostaw amerykańskiej broni dla armii zachodnio-niemieckiej. Wartość tych dostaw wynosiła kilkadziesiąt milionów dolarów. Amerykanie zainteresowani są w sprzedaży Niemcom broni po jak najwyższej cenie.

„Na zebraniach, fakcie odbywały się — zeznał świadek Kochanowicz — omawialiśmy sprawy ustrojowe, stwierdzając, iż winniśmy naszemu ustrojowi budować w oparciu o wzory zachodnie, nie rezygnując z okazywania na zewnątrz polityki przyjaźni z ZSRR”.

Wiosną 1946 r. Lechowicz zaproponował świadkowi spotkanie w Zieloncu. Na zebraniu tym świadek spotkał się z Pajorem, Chmielewskim, Jaroszewiczem i Nienaltowskim — całą dwójkarską paczką. Świadek po raz wtóry podzielił się wówczas swymi wrażeniami z Anglii, wysuwając również swe wnioski dotyczące nowej sytuacji i związanych z nią nowych form działalności.

Kolejny świadek — Emilia Jaroszewiczowa, żona oskarżonego, stwierdza, że jak wynikało z wypowiedzi męża, do pracy PZ Inż. został on skierowany przez oddział drugi.

Wie ona również, że w roku 1941 Jaroszewicz nawiązał kontakt z Marianem Spychalskim, który razem z Buczyńskim odwiedził Jaroszewiczów w ich prywatnym mieszkaniu.

Jaroszewicz znał osobieście Pelczyńskiego. Będąc łączniczką swego męża, Emilia Jaroszewiczowa zanosila na jego polecenie różne materiały do Chmielewskiego, który a kolei miał je przekazywać Pelczyńskiemu.

Świadek Stanisław Nienaltowski stwierdził, że w 1937 r. na propozycję Lechowicza przeszedł do Sam. Ref. Inż.

Świadek szczegółowo opowiada o spotkaniu, jakie odbył z Lechowiczem, Buczyńskim i Jaroszewiczem w mieszkaniu oskarżonego. Na zebraniu tym Buczyński wygłosił referat podkreślając, że „dwójka” powinna głębiej wnikać do organizacji komunistycznej.

W związku z tym — jak zeznał Nienaltowski — uczestnicy tego zebrania tj. Jaroszewicz, Lechowicz, Buczyński i świadek — stworzyli zakuspirowaną komórkę wywiadu antykomunistycznego o długofalowej działalności.

Występując jako grupa komunistów — członkowie tej komórki mieli nawiązywać kontakty z komunistami i zdobywać ich zaufanie sącząc różne fałszywe informacje, podważając dezorientację polityczną.

Kontynuacja komórki wywiadu antykomunistycznego, w latach okupacji była m. in. — jak dalej zeznał Nienaltowski — grupa, w której znaleźli się Jaroszewicz, Buczyński, Eklr i inni pracownicy „dwójki”.

Jak wynika z zeznań świadka, grupie tej udało się przeniknąć do Gwardii Ludowej.

Świadek w lutym 1943 r. nawiązał kontakt z Marianem Spychalskim ps. Marek.

W 1943 r. łączniczką Marka — „Barbara” zwróciła się do niego oraz do Jaroszewicza i Lechowicza — mówi Nienaltowski — z prośbą Marka o podanie struktury II oddziału.

Świadek stwierdza następnie, że osk. Jaroszewicz będąc w dziale przemysłu Kom. GL AK był jednocześnie w GL i wyjaśnia, że pracą w GL oskarżonego jak również całej „dwójkarskiej grupy” była wykorzystywanie przez II oddział Kom. GL AK. Na pytanie prokuratora — świadek oświadcza, że osk. Jaroszewicz utrzymywał kontakt z niejakim Maszewskim, który z wyroku rodzinnego został zastrzelony za współpracę z okupantem.

Przedstawiając Sądowi działalność „dwójkarskiej grupy zwanej później „pracownica”, a zorganizowanej przez Lechowicza przy współudziale osk. Jaroszewicza, świadek zeznał:

„Chodziło o to — aby najpierw zdobyć zaufanie, a dalszą działalność uzależnić od zdobycia stanowisk i rozwoju wypadków. Grupa miała zachowywać się cicho, dopóki nie nadejdzie odpowiednia pora”.

Świadek mówi dalej, że członkowie grupy dla zajęcia pożądanego stanowiska w aparacie państwowym mieli wyzyskać znajomość z czasów okupacji, a po zdobyciu tych stanowisk „działać w kierunku hamowania rozwoju społecznego”.

Świadek Franciszek Chmielewski zeznał, że w czasie okupacji był lekarzem w szpitalu Ujazdowskim i na prośbę Jaroszewicza, którego poznał przed Lechowiczem, rozpracowywał przebywających w szpitalu ludzi sympatyzujących z komunistami i ZSRR. Po wiadomości z tej dziedziny przychodziło do niego żona oskarżonego.

Na terenie szpitala Ujazdowskiego przebywał przez okres kilku miesięcy plk. „Grzegorz”. Na życzenie Jaroszewicza świadek przedstawił oskarżonemu plk. „Grzegorzowi”.

Świadek przypomina sobie fakt, że plk. „Grzegorz” jedną kopertę o pewnym czasie zwrócił mu dla doręczenia Jaroszewiczowi. „Koperta była nieszczelna — zeznał Chmielewski — mogłem się zorientować, że zawiera materiały organizacyjne AK, na których widać było różne adnotacje: jak przez mgłę przypominam sobie, że pod jednym z różnych punktów zauważyłem nagłówek „spis komunistów” i szereg nazwisk.

Rozprawa trwa.

24 godziny W KRAJU

A 29 bm. PKP wykonały półroczny plan przewozów towarowych, przewożąc o 10 proc. ładunków więcej niż w tym samym okresie ub. roku.

A Z okazji 50-lecia naukowej działalności jednego z najwybitniejszych polskich chemików prof. dr Wojciecha Świątowskiego odbyło się 29 bm. w Warszawie uroczyste zebranie zorganizowane przez Wydział III Polskiej Akademii Nauk i Polskie Towarzystwo Chemiczne.

Oświadczenie prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej

NOWY JORK

W ŚRODĘ 29 bm. odbyła się w Waszyngtonie w Białym Domu konferencja prasowa. Na konferencji tej prezydent Eisenhower odpowiadał na szereg pytań dotyczących konferencji genewskiej oświadczył, że konferencja ta ma dziś większe szanse powodzenia niż przed dwoma miesiącami. Eisenhower dodał jednak, że „usiłuję nie oczekiwać od konferencji zbyt wiele”.

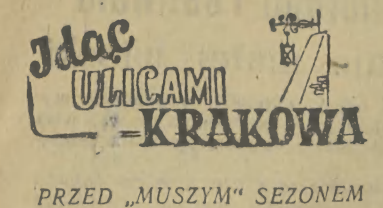
Prezydent USA nie zgodził się z przypuszczeniem, że na konferencji genewskiej, być może, nie będą powzięte żadne uchwały, twierdząc, że prawdopodobnie zapadną decyzje w sprawie metod podjęcia do różnych problemów. Zapowiedział również, że jego udział w konferencji musi ulec ograniczeniu ze względu na czas.

Poruszając sprawę incydentu z samolotem amerykańskim w strefie Chin Siny Beringa, Eisenhower oświadczył, iż incydent ten miał charakter lokalny i nie był spowodowany względami politycznymi. Podkreślił on, że wyrażenie przez ZSRR ubolewania z powodu wypadku oraz gotowości pokrycia połowy strat należy traktować jako objaw zachęcający.

W zakończeniu Eisenhower wyraził żal, iż musi odrzucić zaproszenia do odwiedzenia kilku krajów z uwagi na brak czasu.

24 godziny NA ŚWIECIE

* Przebywający obecnie w Salzburgu premier Nehru zwołał tam konferencję ambasadorów i posłów Indii, akredytowanych w Związku Radzieckim, Polsce, Francji, Niemieckiej Republice Federalnej, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, Włoszech, Egipcie, Austrii i Szwajcarii.



PRZED „MUSZYM” SEZONEM

PAPIERY, słoma z senników, popiół, chleb i inne odpady żywności tkwią w tych samych, nie zawsze szczerze zamkniętych pojemnikach na śmieci, tuż przy budynkach Nowej Huty. (Śmieci często zebrane są rownież opodal po jemnikach...). A tymczasem śmieci powinny się spalać w piecu kuchennym, a nie zapychać się pojemnikami. Papiery natomiast powinny się znaleźć w skrzyni, przeznaczonych (za opłatą) do spóźnień „Zbiórca”. Wszelkie zaś odpady żywnościowe trzeba składać do oddzielnego, szczerze zamkniętego pojemnika. Zbiórca jest pracownikiem „Tuczarni — Pleszów” i zużytkuje jako pokarm dla świń.

O wszystkich tych sprawach przypominamy tym bardziej, że zbliża się lato, a przepiękne kuby na śmieci stać się mogą zgromadzeniem, roznoszącym miliardy bakterii. (—wa)

„JAKIS” LOKAL

NA ROGU ul. Dzierżyńskiego i Urzędniczej istnieje od dłuższego czasu jakiś lokal gastronomiczny. Piszemy „jakiś”, ponieważ nie ma żadnego szyldu.

Dlatego też nie jesteśmy pewni czy za brak hygieny, a w szczególności czystości naczyń w bufecie, należy piętnować Krakowskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód-Wschód, czy też jakieś inne przedsiębiorstwo.

Prosimy niezwłocznie się ujawnić. (fw)

ZŁOTECZNA OSTROŻNOŚĆ

CHODZENIE po planie kolejowym surowo wzbronione. — tej treści napis figuruje przy drodze z Krakowa do Białej. Ale o jaki to „plan” kolejowy chodzi? — dźwięk się przechołnie. Przed kilkoma laty jeździła tu wąskotorowa kolejka do jednego z zakładów, ale obecnie trasa ta jest nieczynna i zarosła wysoką trawą, co również spotykać można w innych miejscach, gdyby znajdowała się nieco niżej. (az)

JAK KON DO STAINI...

CZY istnieje podobieństwo między krakowskim tramwajem a koniem? Tak, bo koń przyspieszony galopem wraca do stajni, a wszyscy mieli okazję zaobserwować, jak to z nieprzepisaną szybkością pedał trawmaje, powracające wieczorem do remizy.

Około godz. 23 prawie żaden z tramwajów, jadących z Rakowic do Ronda, nie zatrzymuje się na przystanku przed dworcem. Jadąc w pełnym biegu, motorniczowie wychylają głowy z pomostu, krzycząc do oczekujących: „Jedziemy ul. Krakowską” — i, nie troszcząc się o to, czy ktoś wsiada, czy nie, jadą dalej... Pasażerowie zmuszeni są wskazywać w biegu, narażając się na wypadek.

Pod adresem MPK kierujemy dwa pytania:

- 1) czy nie byłoby wskazane, aby tramwaj wracający do remizy miał wywieszoną na widocznym miejscu tabliczkę, zawiadamiającą o tym fakcie oraz informującą szczegółowo przez które ulice prowadzić będzie jego trasa?
- 2) czy motorniczom dozwolone jest w takich wypadkach rozwijanie nieprzepisowej szybkości oraz lekceważenie postojów na przystankach?

Redaguje Kolegium.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączność z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10—17), dział sportowy tel. 543-58.
Administracja RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 559-62.
Biuro Ogłoszeń: Kraków Rynek Główny 45, tel. 553-40.
Zam. 1628 B-6-7572

Na sesji DRN w Podgórzu omówiono sprawę

naprawy ulic tej największej dzielnicy miasta

Będą również regulowane wszelkie prace przedsiębiorstw rozkopujących ulice i chodniki

W PONIEDZIAŁEK, 27 bm. odbyła się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej — Podgórze, poświęcona omówieniu sprawy naprawy i konserwacji dróg oraz wiaduktów. W obrębie referatu przeanalizowano tę wielką bolączkę Podgórza, jaką jest fatalny stan dróg.

Wystawa klajowska w KZWME

W Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektro-technicznych zorganizowana została wystawa klajowska, obrazująca rozwój metody Franciszka Klaja zarówno w KZWME jak i w innych fabrykach.

Na wystawie znalazły się pomieszczenia, w których wykreślano, ilustrując osiągnięcia produkcyjne, wyniki ze stosowania tej metody, wzorowe kaski klajowskie, instrukcje technologiczne itp.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem całej załogi. (l)

Wątpliwe usprawnienie

TRUDNO zrozumieć powody, jakim kierowała się DOKP, zamurując drzwi z poczekalni do restauracji na dworcu. Obecnie, aby dostać się do restauracji dworcowej trzeba przebiec przez peron.

Stan taki jest tylko u nas w Krakowie. W całej Polsce, we wszystkich miastach do restauracji na dworcu wchodzi się przez poczekalnię. Jest to znacznie praktyczniejsze dla podróżnych, którzy czekając w poczekalni mogą w każdej chwili wejść do restauracji na posilek.

Trudno bowiem wyobrazić sobie, iż mając kilka godzin czasu będzie się siedzieć na peronie. Toteż większość podróżnych, rezygnując z odwiedzenia lokalu i czeka w poczekalni, bez jedzenia, pilnując swoich bagaży, okryć itp., bo jakże to wszystko znowu przenosić na peron...

Ze tak jest, świadczy niezbyt fakt, iż z chwilą zamurowania drzwi drzwi iście wydawać się nie obiadów w restauracji spada z pięciuset do pięćdziesięciu.

Ministerstwo Kolei poleciło przywrócić pierwotny stan rzeczy na dworcu, krakowska jednak Dyrekcja nie zdołała jeszcze „zająć” stanowiska w tej sprawie, mimo iż od daty polecenia upłynęło już cztery miesiące.

A przez ten czas nie wydano w restauracji dworcowej 54 tysięcy obiadów i tyluż podróżnych pojechało głodnych. (r)

Powstały nowe sklepy

Na szybie okna wystawowego wymalowana jest ogromna szupkula niki; opodal na innej szybie zobaczysz kobietę pudrującą sobie policzki...

W ten sposób dekorator MHD Artystów Przemysłowych w Nowej Hucie — Karol Czeszak przypomina przechodzącym ulicą Demarkową na osiedlu B-2 o nowo otwartych sklepach: pasmanteryjnym — położonym w galerii skórzanej oraz perfumeryjnym.

Przy tej samej ulicy pod nr 14, mieszkający Nowej Huty zaopatrzyc się mogą w płaszcze, ubrania i wszelką inną konfekcję, w otwartym przed kilkoma tygodniami sklepie. Niebawem uruchomiony zostanie również — pierwszy w Nowej Hucie — sklep z zabawkami. Będą tam, dla najmłodszych obywateli, zwierzęta do nadmuchiwania, piękne lalki importowane z zagranicy, piękne gumowe różnej wielkości i wiele innych zabawek.

Do najnowszych, a dobrze zaopatrzonych sklepów w Nowej Hucie należy także sklep branżowy MHD z wyrobami szklanymi i porcelaną. Zajmuje on śliczny lokal w osiedlu A-O. Opodal niego, od połowy maja br., otwarty jest sklep z artykułami gospodarstwa domowego. W sklepie MHD nr 42 wydzielono ostatnio — bardzo potrzebne — specjalne stoisko zaopatrzone w pełny asortyment guzików. (em)

Odpowiedzi REDAKCJI

„Czytelnik”, Kraków. — W odpowiedzi na Wasze uwagi w sprawie drzewostanu na Cmentarzu Rakowickim — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej — wyjaśnia, że drzewa cmentarne badane są komisyjnie, a w wypadku stwierdzenia zagrożenia nagrobków przez uszkodzone drzewo — zostaje ono przeznaczona do usunięcia. Za fakt zniszczenia nagrobków przez drzewo zupełnie zdrowe, a powalone przez wichurę — komisja winy nie ponosi. (846/l).

Leszek Augustyniak, Kalwaria Zebrz. — W Waszej sprawie interweniujemy. O wynikach powiadomimy w terminie późniejszym. (826)

„Miłośniczka zwierząt”, Kraków. — Niedźwiedzia „Jagusia”, o której pisałeś, została przewieziona do sieroka cyrkowego w Julinku, gdzie ma zapewnioną opiekę. (949)

PODGÓRZE słusznie uważane jest za najbrudniejszą dzielnicę Krakowa. Na ten fakt wpływa nie tylko niedostateczne oczyszczanie ulic, lecz także nieschludny wygląd nawierzchni dróg i ulic spowodowany niedbalym i niedostatecznym ich remontem.

Zdarzają się wypadki, że ulice o trwałej nawierzchni rozkopywane są celem przeprowadzenia robót kanalizacyjnych. Po zakończeniu prac kanalizacyjnych, trwała nawierzchnia naprawiana jest materiałem niewłaściwym — zwykłym kamieniem i ziemią. Nie więc dziwnego, że już za kilka dni w miejscach tych powstają wgłębienia, gromadzi się woda, a samochody lania resory.

Wiele dróg w dzielnicy Podgórze (np. ul. Smolki, Krasickiego, Długosza) w dniu pogodnym pokrytych jest grubymi warstwami kurzu i śmieci. Mieszkańcy tych ulic nie mogą nawet otworzyć okien, ponieważ każdy przejeżdżający samochód wznosi tuman kurzu. Gdy natomiast pada deszcz, przechodnie i samochody toną w błocie.

Na skutek braku kanałów ściekowych pod wiaduktami w dzielnicy Podgórze tworzą się całe „jeziora”. Za przykład można tu podać wiadukt na ul. Gromadzkiej i ul. Wodnej.

Nadto panujące ciemności sprzyjają wyrywkom chuliganerii.

W CZASIE sesji zapadła uchwała, mocą której Prezydium DRN — Podgórze zwróciło się do czynników nadzórnych, aby powołane zostały nowe Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych (miejskie), które prowadziłoby prace jedynie na terenie miasta (zamiast dotychczasowego Woj. Przedsiębiorstwa).

W czasie sesji stwierdzono także, iż musi być zwiększony tabor oraz

utrzymane tempo akcji — złożyły się na dobrą całość.

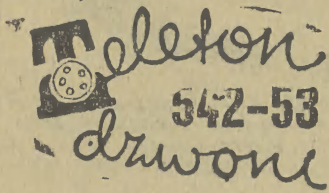
Elementy baletowe w opracowaniu Janiny Łukaszewicz oraz muzyka opracowana przez Wilhelma Weinera — stanowiły piękne ramy obrazu.

Studenci Politechniki Krakowskiej wystawili na »Dni Krakowa« komedie Lope de Vega »Nauczyciel tańca«

W POGODNĄ niedzielę, 26 czerwca, mieszkańcy miasta oglądali w Międzyuczelnianym Klubie Studentów ciekawie opracowaną komedię Lope de Vega: „Nauczyciel tańca”. Była to premiera amatorskiego zespołu dramatycznego Politechniki Krakowskiej, który od roku pracował nad wystawieniem tej komedii, pod kierownictwem absolwentki PWSA — Aliny Obidniak. Przedstawienie to zaskutkuje na słowa uznania, zwłaszcza, kiedy wziąć pod uwagę krótki okres sesji studentów, godzących jednakże pracę w zespole z nauką.

Ambicja wykonawców było, aby w „Dniach Krakowa” przyczynić się do urozmaicenia programu imprez kulturalnych. Cel ten został osiągnięty.

Publiczność żywo reagowała na grę amatorów, którzy wydobyli cały komizm dzieła hiszpańskiego pisarza. Kostiumy, o niezwyklej harmonii barw, oddawały doskonale kolorystykę epoki „płaszcz i szpada”. Żywo prowadzone dialogi, miarowo



— Z przyjemnością chcielibyśmy Was powiadomić, że praca kulturalna w świetlicy przy ZBM NH ruszyła pełną parą. Rada zakładowa zorganizowała tu kurs języka rosyjskiego, 30-osobowy chór i koło sportowe. Mimo lata, świetlicę odwiedza teraz wiele młodzieży. Wazna notatka krytyczna o braku życia kulturalnego w ZBM NH pomogła... (w)

— Tu mieszkańcy Górki Narodowej! Donosimy Wam, że podobnie jak biblijny Noe przygotowujemy się do spędzania dalszego życia na arce...

— Czy zbliża się potop?

— U nas już od dwóch lat piwnice są zatopione a pola i ogrody zamulone. Jeśli jeszcze ze dwa dni popada deszcz, to Górka Narodowa zniknie „z mapy”. Będzie nas mieć na sumieniu dyrekcja DOKP, która podczas budowy nasypów spuściła wodę z rzek na nasz teren, nie ujmając jej biegu.

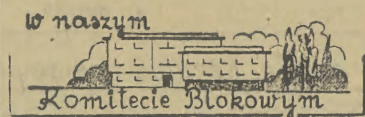
— Jeśli rzeczywiście DOKP nawarzyła piwa, powinna szybko nieść się do sądu, bo jeśli Górka zniknie z powierzchni ziemi, to i tory kolejowe też. (w)

personel przedsiębiorstwa, prowadzącego prace drogowe i mostowe. W pracach przy naprawie dróg i ulic powinny przyjąć z pomocą zakłady pracy, które posiadają własny tabor, a także i mieszkańcy Krakowa.

Radni postawili wniosek, aby żadne przedsiębiorstwo nie rozkopowało ulic i chodników bez zezwolenia Dzielnicowej Rady Narodowej. Powzięto też uchwałę mającą na celu przyspieszenie prac kanalizacyjnych przy ul. Twardowskiego i Łagiewnicki, aby po ich zakończeniu można było budować ulice o trwałej nawierzchni. (zw)

Konferencja partyjno-ekonomiczna załogi restauracji »Grand-Hotelu«

W ŚWIETLICY restauracji „Grand Hotel” odbyła się ostatnio, druga z kolei, konferencja partyjno-ekonomiczna. Obszerny referat obrazujący osiągnięcia i niedociągnięcia w dotychczasowej pracy wygłosił kierownik restauracji Socha.



Mieszkańcy domu przy ulicy Chłopskiej 10 od dłuższego czasu ślą pismo za pismem do „odpowiednich czynników”, opisując warunki mieszkaniowe w jakim przebywają.

Przebiegająca przez dach wodą deszczową podmywa stropy nad mieszkaniami, zalewa pomieszczenia, powoduje obrywanie się kawałków muru, uniemożliwia korzystanie z kuchni i ustępów, a w konsekwencji grozi nawet zawaleniem się pomieszczeń na pierwszym piętrze. Nieszcześliwi lokatorzy czekają już dwa lata na pomoc Prezydium MRN. Pomoc ta ograniczyła się na razie do delegowania dwóch komisji, które z nadzwyczajną bystrością i spostrzegawczością stwierdziły, że istniejący stan rzeczy wymaga natychmiastowej zmiany i... na tym się skończyło...

POSROD amatorów-wykonawców, wyróżniali się prostotą i dużą swobodą w poruszaniu się na scenie przede wszystkim nauczyciel tańca — Tebano — w wykonaniu Jerzego Baczynskiego oraz Elżbieta Słepkowska — pełna powabu w postaci Florelli. Z pozostałych wyróżniali się Teresa Kobylńska (Felicjana), Małgorzata Rozum (Licjana).

Zespół Aliny Obidniak (która wyjechała do Moskwy na dalsze studia reżyserskie), mimo pewnych usterek, zwłaszcza w zakresie dykcji, wykazał, iż nie zmarnował całorocznej pracy.

Oprawa sceniczna, w wykonaniu Urszuli Cebulskiej, musiała być, niestety, ściśle ograniczona do małej przestrzeni sceny Klubu Studenckiego, jaką dysponowali amatorzy artyści. (RC)

Nowy Ośrodek Zdrowia w Nowej Hucie

Już wkrótce oddany zostanie do użytku nowy Ośrodek Zdrowia na osiedlu C-2. Obiekt ten posiada 8.000 m. sześć. kubatury. Budowę jego prowadziło KGR pod kierownictwem inż. Ryszarda Olszewskiego.

Wszelkie roboty budowlane zostały wykonane bezusterkowo i obecnie trwają prace nad urządzeniem wnętrza. (SK)

Z teatru

»Kraina uśmiechu« Druga premiera Teatru Muzycznego

PO przestoju półrocznym powodem do inauguracji premiery Teatru Muzycznego, „Hrabiny Maricy”, ta najmłodsza scena Krakowa, pozostająca pod dyktando artystyczną Jerzego Gerta, wystąpiła z drugą premierą. Wybor padł na nastojową, liryczną operetkę Lehara „Kraina uśmiechu”.

Uprzejmiśmy i usłyszeliśmy przedstawienie opracowane z większą jeszcze starannością, niż poprzednie. W doborze śpiewaków, w reżyserkim opracowaniu całości, w scenografii, zwłaszcza w strojach, w bogatym opracowaniu choreograficznym uwidocznili się niezmierzni dności kierownictwa Teatru Muzycznego, pragnienie, by operetka miała te wszystkie elementy, jakie tworzą sceniczną tego typu mięt muszę. Jeśli mają spełnić postulat rozrywki dla najszerszych mas odbiorców, ale rozrywki o pięknym akcentie muzycznym, wokalnym i wizualnym.

Jedynie tylko małą pretensję można by mieć do literackiego opracowania libretta. W przekładzie Fontany i opracowaniu Woloskiego za

CO GDZIE KIEDY

TEATRY

Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Maturzyści”.

Poezji — godz. 19.15 „Dom kobiet”.

Cyrk węgierski „Budapeszt” — Błonia Krakowskie, program o godz. 19.30.

Pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20.15 „Urok szatana”.

Uciecha — godz. 16, 18, 20.15 „Pierwszy po Bogu”.

Sztuka — „Nadziei za 2 grosze” — godz. 16, 18, 20.

Świt — „Ciemna rzeka” — godz. 16, 18, 20.

Stal — „Sierpniowa niedziela” — godz. 16, 18, 20.

Wanda — godz. 15, 18, 20.15 „Natchnienie”.

Warszawa — godz. 16, 18, 20.15 „Niebezpieczne ścieżki”.

Wolność — godz. 16, 18, 20.15 „Maclovio”.

Związkowiec — godz. 19 „Miłość kobiety”.

Młoda Gwardia — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Wilhelm Tell”.

Przyjaźń — godz. 17, 18, 19, 20 „Kwitający kraj”, „Olimpiada sportowa”, specjalny program dla dzieci — godz. 15, 16.

WDK — godz. 20 „Ambicje młodości”.

WYSTAWY

Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, czwartki, godz. 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Złoty archeologiczny”.

Pałac Sztuki — „Salon THSP 1955 r.”.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemradzkiego 1. Telefony 222-22, 594-13 i 211.12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagle zachorowaniach oraz w przypadkach pilnych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEKI

Dieta 76, Karmelicka 23. Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18.

DYZUR CHIRURGICZNY

Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11).

DYZUR POŁOŻNICZY

Szpital im. Narutowicza (ul. Prądnicka 37).



PIĄTEK, 1 LIPCA

5.00 Początek aud. 5.05 Wiadomości 5.30 Aud. dla wsi 5.40 Omówienie programu dnia 5.48 Gimnastyka 6.00 Dziennik 6.15 Konc. zespołu harmonistów W. Bieźana 6.33 Kalendarz 6.45 Gimnastyka 6.55 Omówienie programu 7.00 Stan pogody i dzieńnik 7.15 Wesołe piosenki i mel. 7.30 Stan pog. 7.40 Wiadom. 7.50 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta” 8.05 Konc. poranny 8.45 Dziecięce tańce i piosenki Francji 9.00 Piosenka (tyg. 12.04 Wiadom. 12.10 Przegląd prasy społecznej 12.15 Muz. rozrywkowa 12.30 Na swojską nutę 12.50 Aud. dla wsi 13.05 Omówienie programu 13.10 Muz. rozrywk. 14.00 Wiadomości 14.05 Informacja 14.09 Stan wód 14.10 „Misza znalazł Kamy” — opow. M. Bogdanowa 14.30 Popul. muz. symf. 14.55 Koncert studentów PWSM 15.25 Offenbach — Suita Parisienne 16.00 Reportaż aktualny 16.12 Konc. 16.30 Dziennik krak. 16.50 Mel. rozrywk. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Aud. dla młodzieży 17.45 Gra trio organowe rozgłośni krakowskiej PR 18.00 Aud. literacka 18.10 Piosenka (tyg. 18.15 Wiadomości 18.20 Koncert chóru PH 18.40 Utwory wolnościowe kompozytorów polskich 19.00 Muz. i aktual. 19.25 Reportaż literacki 19.40 Z cyklu kompoz. (tyg. J. Verdi aud. słowno — muzyczna 20.25 Aud. aktualna 20.40 Z mel. i piosenka przez świat 21.30 Stan pog. i dziennik wiec. 21.50 Kronika sport 22.00 Konc. symf. 22.30 Felieton w przerwie koncertu 22.40 Dalszy ciąg konc. 23.15 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadom. 24.00 Hymn i koniec audycji.

i szlachetnego Chłczyka. Iwona Borowicka ma naprawdę rzadko spotykany zespół tzw. „warunków”: głos, wygląd, werwę, wdzięk, umiejętność aktorskiego podania roli nie tylko w partiach mówionych, lecz także przy śpiewie. To świetny nabytek krakowskiej sceny muzycznej. Z radością widziliśmy też bardzo udany debiut Romana Węgrzyna, laureata zeszłorocznego konkursu śpiewaczego „Echa Krakowskiego”. Piękny głos, piękna interpretacja o charakterze przeżywania partii śpiewanych, dobra gra, dobre warunki wroży temu śpiewakowi ładną przyszłość sceniczną.

Tej czołowej parze sekundowała dzielnie para druga — Barbara Dolińska-Grabowska i Kazimierz Rogowski. I w pomniejszych rolach uświetlili naszą scenę podkreslenie wykonawców jak Zofia Filipowska czy Maria Wrońska, jak Adam Szykowski, Jan Zabierzewski, Tadeusz Kąkolowski, Rudolf Borecki czy Mieczysław Sołtyski jak zwłaszcza Józefa Chelmirskiego — a te nazwiska nie wyczerpują listy wykonawców, których wspólny wysiłek przy indywidualnym wkładzie umiejętności i staranności dają w sumie tak piękne przedstawienie, jak druga premiera Teatru Muzycznego.

Reżyserował Wilam Horzica, a pracował scenograficznie Wojciech Krakowski.

WITOLD ZECHENTER

AWF-iacy pod opieką Roja Jeźdźcy pod opieką płk. Rómmła

(Od naszego specjalnego wysłannika)

AKADEMICKE Mistrzostwa Polski, rozgrywane w tym roku w Sopocie i Gdańsku rozpoczęły się od turnieju koszykówki i siatkówki. Jakież było jednak moje zdziwienie, kiedy pierwszą osobą napotkaną na sopockich kortach był doskonały narciarz — Andrzej Roj Gąsienica.

Kocierka pokonał w Henley Anglika Foxa

LONDYN (tel. wł.)
STO szesnaste zawody wioślarzów w Henley, które rozpoczęły się w środę, przyniosły barwną polską sukcesy.

W eliminacjach do wyścigu dynek o nagrodę „Diamond Sculls” wicemistrz Europy, bydgoszczanin „Tojo” Kocierka pokonał Anglika Foxa.

Polak osiągnął najlepszy czas dnia 8,45 i, zdaniem prasy angielskiej, ma wielkie szanse na zdobycie pierwszego miejsca w wyścigu finałowym. Od początku eliminacji z Foxem Kocierka nadążał silnie tempo i wysunął się o trzy długości łodzi przed Anglikiem. Pod koniec Kocierka zwinął nieco i zwyciężył o 2 i 1/4 łodzi.

Wśród konkurentów Polaka znajdują się: Schriever (Szwajcaria), Anglik Melvin oraz Kellet (USA). Zabrakło na starcie ubiegłorocznego zdobywcę „Diamond Sculls” Glasica (Jugosławia). (h)

Porażka Jungwirtha i Ullspergera na Sparta kładzie CSR

Największą niespodzianką drugiego dnia Spartakiady CSR była porażka Jungwirtha i Ullspergera ze Zwoleńskimi na 1500 m. Zwycięzca uzyskał czas 3:48,2.

Bieg na 200 m wygrał Janeczka z 21,4; 3000 m z przeszkodami — Brlica 8:59,2; 800 m — Liszka 1:52,9; maraton — Pechanet 2:34,24; dysk — Merta 51,60; młot — Maca 58,25.

W biegu na 10.000 m zwyciężył zdecydowanie Zatopek w czasie 29:54,00, dublując wszystkich zawodników.

W konkurencjach kobiet skok wzwyż wygrała Modrachowa — 1,65, a oszczep — Zatokowa, słabym jak na nią wynikiem — 48,06.

Nielsen i Trabert w finale Wimbledonu

„ENFANT terrible” światowych kortów, znany z nerwowości i sły Duńczyk Nielsen błysnął znowu wspaniałą formą. Na trawiastych kortach Wimbledonu zresztą zwykle gra dobrze. Raz już doszedł aż do finału. Trudną to sztukę powtarzać obecnie po raz drugi: w półfinale pokonał niespodziewanie świetnego Australijczyka Rossevala 11:9, 6:2, 2:6, 6:4.

Nielsen grać będzie w finale Wimbledonu 1955 ze sławnym Amerykaninem Trabertem i walczyć o tytuł zwycięzcy tego tradycyjnego turnieju.

Trabert gra znakomicie: w półfinale pokonał swego rodaka mieszkającego stale w Europie, Patty'ego 8:6, 6:2, 6:21 (t).

Nowe władze hokeistów

PREZYDIUM Sekcji Hokeja na Lodzie GKKF, które zostało wybrane na walnym zebraniu w dn. 25 bm. ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący red. Rzeszot, wiceprzewodniczący sportowy Doroszewski, wiceprzewodniczący do spraw Rady Trenerów Wiro Kiro, wiceprzewodniczący do spraw sędziowskich Eberhardt, wiceprzewodniczący do spraw sprzętu i urządzeń Tyneke, wiceprzewodniczący do spraw organizacji Czarnik, wiceprzewodniczący do spraw zagranicznych i propagandy red. Hig, sekretarz Niewiadomski, członkowie prezydium: Rudziński, Inżyni, Wycisk, Voigt, Styczyński i Sołowski.

ZDOBYWAMY SPO

W IEM, że w Zakopanem jest śnieg — mówi Roj — ale mnie egzaminy zatrzymały na AWF w Warszawie. Mam nadzieję, że śniegu zostanie jeszcze dla mnie. Tu jestem w charakterze działacza. Przyjechałem jako opiekun drużyny warszawskiego AWF.

NOWOCZESNA GRA

Roj kieruje mnie do trenerów Bartosiewicza i Olesiewicza, którzy w ten sposób charakteryzują soppocki turniej.

— Turniej trwa dopiero dwa dni, ale już dziś można powiedzieć, że większość zespołów demonstruje nowoczesną koszykówkę. Wśród koszykarów faworytem jest pięciokrotny mistrz Polski AWF W-wa, który najgroźniejszego rywala ma we wrocławiankach.

Na Wybrzeżu panuje słoneczna pogoda, jednakże sportowcy nie mogą korzystać ze słońca, gdyż trenerzy każą im siedzieć w cieniu. Woja w morzu jest jeszcze zimna, ale od czasu do czasu ktoś z akademików wyskoczy na kilkunastominutową kąpiel.

Od 1 lipca na stadionach we Wrzeszczu i Gdańsku rozpoczyna bój studenci-lekkoatleci i piłkarze.

KONIE REWELACJA SOPOTU

NAJWIĘKSZYM wydarzeniem na plaży sopockiej są od kilku tygodni kąpiele najlepszych w Polsce... koni. Po każdym treningu jeźdźcy z LZS, którzy przebywają na obozie treningowym w Sopocie przed międzynarodowymi zawodami hippicznymi LZS Polska — Dynamo NRD — pedają konie do morza.

Trening najlepszych jeźdźców polskich odbywa się pod troskliwą opieką doskonałego niegdyś jeźdźcy, dwukrotnego olimpijczyka płk. Rómmła.

SPRAWDZIMY NASZĄ SIŁĘ

— Dziewięć miesięcy, to trochę za mało na wychowanie jeźdźców i

Niezwykle pożyteczna książka

WYDAWNICTWO „Sport i turystyka” opublikowało niedawno niezwykle pożyteczną książkę. Jest to praca dr Stanisława Milecha pt. „Style, szkoły i systemy w piłce nożnej”.

Zanim zrelacjonuję, co zawiera ta interesująca książka, przypomnę czytelnikom, kim jest dr Milech, który szkoda, że dopiero teraz zadebiutował jako autor książki o piłkarstwie.

A więc: dr Stanisław Milech to wielokrotny prawoskrzydłowy reprezentacji Polski. Grał on w latach dwudziestych w drużynie narodowej, będąc członkiem napadu sławnej Cracovii wraz z filarami naszego piłkarstwa Kalużą, Kotapką, Kógutem i Sperlینگiem. Występował w drużynie krakowskiej od zarania piłkarstwa polskiego, tj. od roku 1907. Był uczniem słynnych trenerów Czechosłowaka Koželucha i Węgry Pozsonyego, którzy w owych czasach należeli do najlepszych nauczycieli piłkarstwa. Przy końcu lat dwudziestych przeniósł się do Warszawy i grywał w słynnej Legii, zajmując się jednocześnie poza pracą zawodową dziennikarstwem.

W CHWILI obecnej dr Milech liczy 61 lat i jest seniosem naszych dziennikarzy sportowych.

„Style, szkoły i systemy w piłce nożnej” to książka nie tuzinkowa. Autor podaje w niej wszystkie style gry w piłkę nożną, jakie dotychczas istniały, opisując je niezwykle szczegółowo i precyzyjnie. Poza tym wyjaśnia różnice pomiędzy nimi i kończy swą pracę obszerną analizą V mistrzostw świata rozegranych w roku ubiegłym w Szwajcarii, podając na dodatek skomprimowane „Vade mecum” zaawansowanego piłkarza pn. „Niezmienne zasady taktyki”.

Spis źródeł z których korzystał dr Milech przy pisaniu swej książki jest naprawdę imponujący. Ta praca iscie benedyktyńska zawiera przeszło 40 książek i niezliczoną ilość artykułów pism sportowych w różnych językach świata.

S ZKODA, że autor dał tak dużo opinii innych autorzytetów piłkarskich, a tak mało swoich. Jest to skromność, która nie powinna mieć w danym wypadku miejsca, gdyż mój zdaniem dr Milech jest co najmniej takim samym autorytetem piłkarskim jak cytowani przez niego inni w książce autorzy.

Miłośnicy piłkarstwa „Style, szkoły i systemy w piłce nożnej” przyjęli z wielką radością, czego najlepszym dowodem jest fakt, że zabrakło jej na półkach księgarskich. Zachęcony powodzeniem swej pierwszej pracy dr Milech w najbliższym czasie wyda drugą książkę na tematy piłkarskie. Będzie nią zbiór nowelek o charakterze pamiętnikarskim pt. „Gole, faule i nokauty”.

KAROL HIG

wytrenowanie koni — zwierza nam się pułkownik. — Zbliżające się spotkanie pozwoli nam ocenić lepiej własne siły. Nie znamy wartości naszych przeciwników i dlatego trudno jest mówić o jakichkolwiek szansach.

Czołowi jeźdźcy z Baszewskim, Sławińskim i Kowalikiem na czele, spędzają dnie bardzo pracowicie. Od 5 rano są na nogach. Około sześciu godzin spędzają na grzbiatach koniach; na ich barkach ciężka również bardziej prozaiczne zadania jak wyrzucanie nawozu, czyszczenie koni, naprawa uprzęży itd., gdyż organizatorzy obozu nie zapewnili jeźdźcom pomocy.

J. Suszko

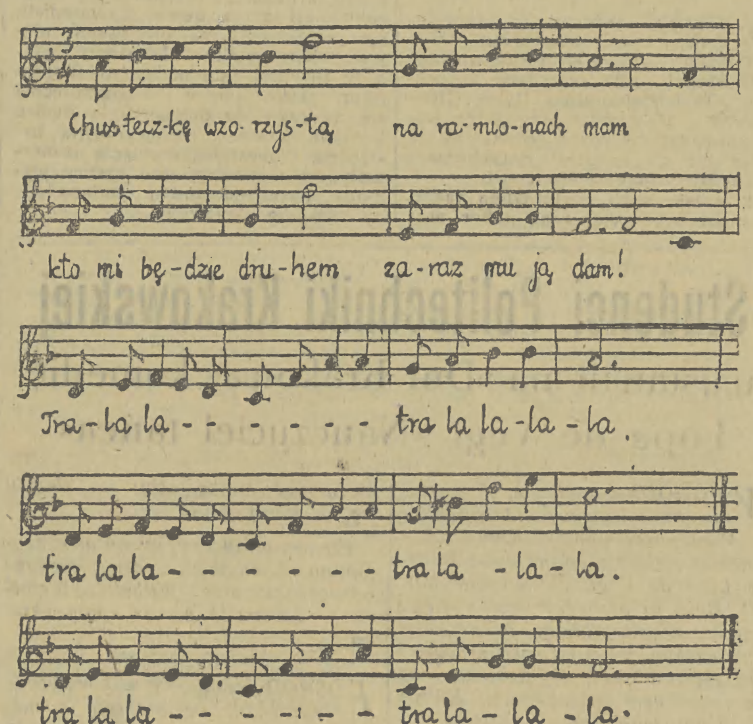
W czasie Festiwalu śpiewamy...

Piosenka o wzorzystej chusteczce

JUŻ, za 30 dni Warszawa rozbrzmiewać będzie gwarem i piosenkami całego świata. Warto więc nauczyć się kilku nowych piosenek festiwalowych, które obok popularnej „Kukuleczki” i „Sza dziewczę” będziemy śpiewać razem z naszymi gośćmi. A oto tekst i melodia jednej z piosenek, która uzyskała III nagrodę na konkursie Polskiego Komitetu Festiwalowego.

SKŁÓWA: ST. BORUŃ

MUZYKA: A. KOSZEWSKI



MAGAZYN Ciekawostek

W KOLONII twardowatych, znajdującej się na wyspie Makajai na archipelagu południowo-wschodniego Oceanu Spokojnego istnieje pięć drużyn piłkarskich i trzy drużyny kobiece siatkówki.

PODCZAS towarzyskiego meczu piłki nożnej Real Madrid i Botafogo (Rio de Janeiro) rozegranego w Madrycie doszło do bardzo ciekawej historii. Brazylijczycy chcieli grać piłkami brazylijskimi, bardzo lekkimi. Przeciwnicy ich nie zgodzili się na to i zaczęli grać cięższą piłką wyrobu hiszpańskiego.

Pierwszy strzał, który ugrzązł w rękach bramkarza brazylijskiego, zakończył się... wypuszczeniem powietrza przez piłkę. Gdy przyniesiono nową, tak samo zakończyła się druga obrona bramkarza Botafogo. To samo później działo się i z trzecią piłką.

Do końca meczu zmieniono w ten sposób aż 24 piłki, bo tyle właśnie strzalał miał do bronienia bramkarz Brazylijczyków, który po każdej obronie... spokojnie przekładał piłkę igłą na złość przeciwnikom.

KRONIKA Sportowa

WARSZAWA. Do Rumunii wyjechała reprezentacja piłkarska juniorów, która rozegra w dniu 3 lipca międzynarodowe spotkanie Rumunia — Polska.

OLSZTYN. Na jeziorze Krzywym odbywają się IV motorowodne mistrzostwa Polski. Tytuły zdobyli: w kat. 250 cm kl. ob. Michel (Kolejarz — W-wa) przed Wiśniewskim, w kat. 350 cm kl. ob. Gajęcki przed Wróblewskim.

POZNAŃ. 3 lipca rozpoczynają się na kortach AZS w Poznaniu tenisowe mistrzostwa Polski z udziałem 72 zawodników,



REICHEL i Kasprzyk są zawieszonymi. Piękna obrona bramkarza Polonii Leszno Sobkowiaka uniemożliwiła im podwyższenie wyniku spotkania Cracovia — Polonia Leszno, które zakończyło się wynikiem 4:0. (Fot. Pawłowski)

Festiwal • Festiwal • Festiwal Tegoroczne zbiory — zbiorami Festiwalu — wielkie zobowiązania małej wioski

DWA tygodnie temu mieszkańcy małej wioski Glichów, w powiecie myślenickim, odpowiadając na apel zalogi Huty im. Lenina wezwali wieś krakowską do współzawodnictwa w podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Kwieciek i Ryczkówna w półfinale turnieju w Zinnowitz

DO półfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Zinnowitz zakwalifikowały się: Sztum i Strache (pierwsze rakiety NRD), Helmrich (NRF) oraz Kwieciek.

Ryczkówna wygrała z Herrmann (NRD) i w półfinale spotka się z międzynarodową mistrzynią Polski z 1938 roku — Nunnig.

VIII Wyścig Pokoju — album

»Sportu i Turystyki«

W SZYSTKICH miłośników sportu zainteresuje nowe wydawnictwo jakie ukazało się staraniem „Sportu i Turystyki” pt. „Osmy Wyścig Pokoju”. Wydane w formie albumu z bogatym tekstem zawiera całą historię tej pięknej imprezy. Znaleźć w nim można wszystkie szczegółowe dane, dotyczące poprzednich wyścigów, a ponadto liczne zdjęcia z tegorocznej imprezy uzupełnione ciekawymi tekstami.

„Osmy Wyścig Pokoju” opatrzone jest tekstem w trzech językach: polskim, czeskim, niemieckim. Wiele fotografii jest zupełnie nieznanymi szerszemu czytelnictwu i przypomina pamiętne dni walki kolarzy na trasie Praga — Berlin — Warszawa. (t.)

Skład reprezentacji juniorów Polski na mecz z Rumunią

Na międzynarodowe spotkanie piłkarskie juniorów Polska — Rumunia (3 lipca w Bukareszcie) nasi młodsi reprezentanci wyjechali w następującym składzie:

Sironiarz, Kalicz, Koro, Pest, Marlarz, Michel, Nowak, Liberda, Satora, Wróbel, Piechowiak, Kazimierzczak, Szmidt, Widera i Staniszewski.

7 bm. w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie DSO Progresul - Gwardia

W DNIE 7 bm. krakowska Gwardia rozegra spotkanie piłkarskie z rumuńską drużyną DSO Progresul. Mecz ten rozpocznie się o godz. 17.30. Przedprzedaż biletów odbywać się będzie w specjalnych kasach w Rynku Głównym, naprzeciw „Orbisu” i koło Ratusza.

Zbiorowe zamówienia z zakładów pracy należy składać do 2 bm. na adres: WKKF, Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 27, pokój 3 w godz. 8 — 15.

TEN „uroczy ogonek”, to stała ozdoba krakowskiego rynku. Formuje się on już we wczesnych godzinach rannych, rozwiązuje — wieczorem.

A wszystko dlatego, że w „Delikatesach” tłok nie do opisania, że stoiska obłożone są przez kupujących.

Czy nie warto by zastanowić się nad „rozładowaniem” krakowskich „Delikatesów”? Osiągnąć by się to dało przy pomocy przeniesienia stoiska wędlin i warzyw do innego pomieszczenia. (l)

(Fot. J. Rumianowski)

Gospodarze z Glichowa postanowili m. in. podnieść hodowlę, zwiększyć wydajność pól, w terminie wywiązać się z obowiązków dostaw.

Za przykładem swych rodziców ZMP-owcy z Glichowa wystosowali apel do młodzieży wiejskiej w całym województwie, wzywając ją do wzmożenia czynu festiwalowego.

Chłopcy i dziewczęta z Glichowa podjęli również szereg zobowiązań przedfestiwalowych. M. in. postanowili udzielać sobie wzajemnej pomocy przy sianokosach i żniwach, i przeprowadzić je pod hasłem „Tegoroczne zbiory — zbiorami Festiwalu”. Celem sprawnego przeprowadzenia omlotów opracowano plan-marszrutę dla każdej maszyny. Zaraz po dokonaniu omlotów postanowiono zorganizować zbiorowe dostawy zboża dla państwa, aby do końca września gromada wykonała plan obowiązkowych dostaw w 80 procentach.

Chłopcy i dziewczęta z Glichowa zbudują nadto sześć siłosów na kisonkach oraz dokonają podorywek w gospodarstwach swoich rodziców, urządzając kilkanaście wycieczek do spółdzielni produkcyjnych i założą w swojej gromadzie kółko studiowania statutowych spółdzielczych. W czynie festiwalowym przystąpią również do melioracji mało wydajnych gruntów i wykopią 300 m rowu melioracyjnego.

Młodzież z Glichowa przygotuje także przedstawienie teatralne oraz przeprowadzi w swojej wsi spartakiadę sportową. (wyr.)

Z mistrzostw tenisowych woj. krakowskiego

Dobra forma juniora Kopacza

TRZECI dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo województwa krakowskiego przyniósł ciekawe i emocjonujące spotkanie między utalentowanym juniorem Kopaczem a rutynowanym zawodnikiem Gwardii — Nowakiem. Kopacz w spotkaniu tym wykazał dobrą formę. Był zawodnikiem grającym ofensywnie, o dużej, woli zwycięstwa. Nie zdołał on jednak przełamać regularności swego przeciwnika, zwłaszcza w końcówce fazy gry. Kopacz pierwszy set przegrał 5:7, natomiast w drugim, mimo prowadzenia 5:1 przegrał 6:8. W pozostałych spotkaniach Zawadzki pokonał Kartona 7:5, 6:3, Szykiewicz — Moja 9:7, 6:2, a Kolicz — Skomskiego 6:3, 5:7, 6:1. Nowak przeszedł do półfinału walkowerem.

Wyniki juniorów: Faruzel — Biełniek 6:1, 6:3, Siemaj — Mojszeszek 3:6, 6:2, 6:2, Rojek — Pieczara 7:9, 6:4, 6:2, Kopacz — Kolicz 6:2, 6:2. Zwycięzcy tych spotkań zakwalifikowali się do półfinałów.

W trzecim dniu zawodów rozpoczęto również gry podwójne. W grze mieszanej juniorów do finału zakwalifikowały się pary: Dańda — Pieczara i Fogelman — Kopacz.

Francja-Belgia 20:0 w meczu bokserskim

W międzypaństwowych meczach bokserskich, rozegranym w Blois, Francja rozgromiła reprezentację Belgii 20:0. W czterech wagach Belgowie nie wystawili zawodników.

A oto wyniki poszczególnych spotkań: kogucia — Halimi wypunktował du Cronne, półorka — Szwynghedau wygrał z Canielem, lekka — Junker pokonał Vervotta, lekkopółśrednia — Hernandez wygrał z Blaire, lekkosrednia — Legrand, zastępujący kontuzjowanego Annexa, już w II rundzie rozprawił się z Raversem, półciężka — Chapron pokonał w I starciu de Groota przez poddanie się przeciwnika.

Meldunek

konkursowy

W NADESŁANYCH wczoraj odpowiadających na konkurs — największą ilość głosów padła na sklepy nr 133, 105, 106 i 152.

Kupon

»Konkurs-Współzawodnictwa«

Nr sklepu MHD (art. spożywcze) który uważam za produkujący

Imię i nazwisko wysyłającego:

Adres zamieszkania

